

# Piotr Bańkowski

---

## Kilka nowych szczegółów do genezy "Psałterza floriańskiego"

---

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce  
literatury polskiej 51/3, 249-260

---

1960

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach  
dozwolonego użytku.

## II. M A T E R I A Ł Y I N O T A T K I

PIOTR BAŃKOWSKI

### KILKA NOWYCH SZCZEGÓŁÓW DO GENEZY „PSALTERZA FLORIAŃSKIEGO“

Wśród najstarszych, średniowiecznych zabytków języka polskiego wyjątkowe, a zarazem wybitne miejsce zajmuje trójjęzyczny, łacińsko-polsko-niemiecki psalterz, pochodzący z końca XIV stulecia. Zabytek ten, liczący 296 kart *in folio*, został odnaleziony w 1827 r. w Austrii, niedaleko miasta Linz, w bibliotece opactwa Św. Floriana. Od imienia patrona opactwa nadano psalterzowi, pozbawionemu karty tytułowej i kilku kart końcowych, przypadkową, okolicznościową nazwę *Psalterza floriańskiego*.

Źródła historyczne nie przekazały nam żadnych informacji o przeszłości tego zabytku, którego wielkie rozmiary i doniosła wartość naukowa zwróciły od razu uwagę polskich badaczy. Pierwszy zainteresował się *Psalterzem*, już w r. 1827, Jerzy Samuel Bandtkie, ówczesny dyrektor Biblioteki Jagiellońskiej. Podjęte przez niego badania trwają z przerwami do dziś. W badaniach tych brali i biorą udział wybitni filolodzy-sławiści, polscy i obcy, historycy literatury i sztuki, znawcy książki staropolskiej, paleografowie, a nawet heraldycy.

Owocem prowadzonych przez nich studiów jest obfita literatura, licząca już z górą sto pozycji bibliograficznych. Rzecz jednak znamienita i charakterystyczna: pomimo tylu, nieraz bardzo wnikliwych i gruntownych prac (jak np. Władysława Nehringa, 1871, 1883; ks. Jana Fijałka, 1904; Ludwika Bernackiego, 1927, 1934, 1939; Aleksandra Brücknera, 1928; Aleksandra Birkenmajera, 1939; Władysława Podlacha, 1927, 1939; Heleny Polackówny, 1939; Mieczysława Gębarowicza, 1939; po ostatniej wojnie — Stanisława Rosponda i Witolda Taszyckiego, 1949), pomimo niewątpliwego pogłębienia naszej wiedzy o *Psalterzu* podstawowe jego problemy wciąż jeszcze są osłonięte gęstą mgłą tajemniczości. Jak przed 100 laty, tak dziś nie wiemy naprawdę, jaka była geneza tego zabytku, kto był twórcą tego kodeksu pergaminowego, dla kogo ta olbrzymia księga była przeznaczona, jakie były jej dzieje, co wreszcie oznacza zagadkowy monogram *signum*, złożony z dwu liter *MM*, wplecionych na krzyż jedna w drugą i występujących w *Psalterzu* — według dotychczasowego przeświadcze-

nia — na trzech stronach tekstu, dodajmy — w jego początkowej, najbogatszej pod względem ornamentacji części.

Zdawało się przez czas jakiś, że bliskim rozwiązaniem tych zagadek był długoletni badacz *Psalterza* i najlepszy chyba jego znawca, Ludwik Bernacki, który w oparciu o rozległe poszukiwania naukowe wysunął w 1927 r. hipotezę, że *Psalterz* stanowił dzieło braci zakonnych z klasztoru kanoników regularnych w Kłodzku na Dolnym Śląsku. Zakonnicy ci, mając wiele tytułów do wdzięczności wobec królowej polskiej Jadwigi, postanowili — w przekonaniu Bernackiego — ofiarować jej w darze w 1399 r. ozdobny psalterz trójjęzyczny. Miniaturzysta klasztorny, zajęty zdobieniem *Psalterza*, miał, jak twierdzi Bernacki, umieścić wśród licznych jego dekoracji graficzny znak — monogram klasztoru kłodzkiego. Monogram ten, składający się z dwu wymienionych wyżej liter *MM*, splecionych ze sobą na krzyż, ma jakoby oznaczać znaną nazwę tego klasztoru: *Mons Mariae*.

Misternie zbudowana proweniencyjno-historyczna konstrukcja Bernackiego, spopularyzowana m. in. przez tak wybitnych uczonych, jak Brückner, a podana tu w najogólniejszych zarysach, spotkała się jeszcze przed wojną z niebezpiecznymi dla niej odkryciami. Najdotkliwszy cios zadało jej znalezienie podobnych splotów dwu *MM* na jednym z obrazów w czeskim kościele w Kajowach, pochodzącym z r. 1503, na karcie tytułowej mszału diecezji w Chur w Szwajcarii z r. 1497, na ołtarzu katedry w tymże Chur z pierwszej poł. XVI w., na zamku królewskim w Krakowie (mianowicie na jednej ze ścian parterowej sali gotyckiej na Wawelu, zwanej Kazimierzowską), nie mówiąc o znanym od dawna pucharze królowej Jadwigi, znajdującym się w Grünes Gewölbe w Dreźnie. Z faktów tych wyprowadzono m. in. słuszny wniosek, że plecionka z *Psalterza* nie jest bynajmniej unikatem polskim i specyficznym znakiem klasztoru kłodzkiego, a gruntowny znawca polskiego średniowiecza, Mieczysław Gębarowicz, wysunął w 1939 r. supozycję, że krakowska plecionka stanowiła życiową dewizę dewocyjną królowej, wprowadzoną przez miniaturzystę do przeznaczonego dla Jadwigi modlitewnika, w pozostałych zaś wypadkach (Kajowy, Chur) plecionka — zdaniem badacza — posiada całkiem odmienne znaczenie.

Przerwane na czas II wojny światowej studia i dyskusje nad *Psalterzem floriańskim* podjęto na nowo w latach 1948—1950. Znalazły one wyraz m. in. w gorącej polemice między Witoldem Taszyckim a Stanisławem Rospondem. Pierwszy z nich w sposób zdecydowany wystąpił w 1949 r. przeciw kłodzkiej hipotezie Bernackiego. O plecionce wyraził się, że „jest ona monogramatycznym uzewnętrznieniem dewizy dewocyjnej ogólnej treści“, o *Psalterzu* zaś, że „jest on zabytkiem małopolskim, a nie

śląskim, krakowskim, a nie kłodzkim“<sup>1</sup>. Twierdzenia swe oparł Taszycki na analizie językowej polskiego tekstu *Psalterza*.

Z równie zdecydowanym w ujęciu artykułem wystąpił w tymże r. 1949 przeciw stanowisku Taszyckiego Rospond, gorący zwolennik kłodzkiego pochodzenia *Psalterza*. Uznając słuszność wywodów Bernackiego, Rospond popiera je szeregiem nowych spostrzeżeń i twierdzeń, mających wykazać

wielkie prawdopodobieństwo hipotezy Bernackiego, ze względu na brak zdecydowanych argumentów negatywnych, wykluczających tę hipotezę, oraz brak zdecydowanych pozytywnych, przemawiających za Krakowem<sup>2</sup>.

\*

Uzasadniając kłodzką proveniencję *Psalterza* Rospond powtarza — bez żadnych konkretnych dowodów — domysł Bernackiego, że wezwani w 1405 r. przez Władysława Jagiełłę do Krakowa (do osiedlenia się przy kościele Bożego Ciała) zakonnicy z Kłodzka zjechali „nie z próżnymi rękami, gdyż zabrali księgi nabożne, a wśród nich nasz *Psalterz* i dawny wzorzec“<sup>3</sup>.

Jednocześnie zwraca za Bernackim uwagę na ciekawy szczegół:

[na] znaleziony w 1834 r. w Bibliotece Uniwersytetu Wrocławskiego skrawek pergaminowy z XIV w., zawierający trójjęzyczny urywek psalmu 1 „*Beatus vir*“<sup>4</sup>. Dziś znajduje się on w Bibliotece Muzeum Czeskiego w Pradze. Birkenmajer udowodnił, że pisał go kopista pierwszy *Psalterza floriańskiego*. Skoro tak, to chyba nie jest rzeczą obojętną dla genezy *Psalterza*, że ten fragment, stojący prawdopodobnie w związku z pracami przygotowawczymi nad *Psalterzem floriańskim*, zalicza się do *silesiaców*, jako że został znaleziony we Wrocławiu. [...] Nie jest zatem wykluczone, że i ten fragment psalmu 1 był pierwotną własnością klasztoru kłodzkiego. [...]

Warto by prześledzić proveniencję fragmentu. Kłodzkie jego pochodzenie byłoby ważnym, pozytywnym argumentem dla tezy Bernackiego<sup>5</sup>.

Koncepcja Bernackiego o wędrówce *Psalterza floriańskiego* w 1405 r. z biblioteki klasztoru kłodzkiego do Krakowa, przyjęta przez Rosponda jako pewnik, nie opierała się, niestety, na żadnych konkretnych przekazach

<sup>1</sup> W. Taszycki: 1) „*Psalterz floriański*“ nie jest zabytkiem śląskim. *Język Polski*, 1949, nr 1. — 2) „*Psalterz floriański*“ jest zabytkiem małopolskim. *Tamże*, nr 3.

<sup>2</sup> S. Rospond, Czy „*Psalterz floriański*“ powstał w Kłodzku? W: *Rocznik kłodzki*. T. 2. Kłodzko 1949, s. 26.

<sup>3</sup> *Tamże*, s. 13.

<sup>4</sup> L. Bernacki, *Dookoła „Psalterza floriańskiego“*. *Pamiętnik Literacki*, 1934. Odbitka: 1935.

<sup>5</sup> Rospond, *op. cit.*, s. 17.

źródłowych. Co więcej, nie dotychczas nie wiedzieliśmy, czy klasztor kłodzki posiadał w owych czasach jakąkolwiek bibliotekę, jak również nic nie było wiadomo, czy w bibliotece tej znajdowały się naówczas jakiegokolwiek rękopiśmienne psalterze.

Dopiero teraz, dzięki ostatnim badaniom, możemy już powołać się na kilka lakonicznych wprawdzie, niemniej jednak wymownych informacji o bibliotece i psalterzach klasztoru kłodzkiego. Informacje te zawiera *Cronica Monasterii Canoniorum Regularium in Glatz* (Kłodzko), której autorem był „*Michael de Nissa, praepositus huius Monasterii circa annum Dñi 1457*“. W dwu miejscach, na które dotychczasowi badacze nie zwrócili uwagi, znajdujemy dwie wzmianki — o książkach („*libri*“) i psalterzach („*psalteria*“) w klasztorze kłodzkim. Wzmianki te podajemy niżej z kopii osiemnastowiecznej znajdującej się w zbiorze materiałów rękopiśmiennych stanowiących w XVIII w. własność Samuela Beniamina Klozego, ówczesnego syndyka miasta Wrocławia i dyrektora wrocławskiego Archiwum Miejskiego<sup>6</sup>.

Pierwsza wzmianka, na karcie 18v, zawiera następującą wiadomość:

*(Clenodia et libri Vratislaviam deportati.)*<sup>7</sup>

*Anno Dñi MCCCCVI tempore dñi Augustini, que etiam primo omnia abiecta fuerunt circa tertium Prepositum post eum. Ipse rescit in virga ferrea et terror eius super omnes fratres licet benigna mansuetudo suo tempore etiam nequam defuerit. Ipse enim Clenodia et libros Monasterio deportavit ad Wratsam et ibi posuit ad fideles manus per priores [zapewne plures] annos nec voluit dicere alicui fratri quid aut quantum haberent. Ipse etiam multos lites habuit cum nobilibus, Cruciferis et Civitate pro libertatibus monasterii et presertim ex parte [...].*

O kilkanaście kart dalej, w kontynuacji tej kroniki, czytamy:

*(1525 [?] reportata clenodia et libri reducti de Wratislavia, plurimis perditis.)*

*Tempore ipsius Dño Hinkone Krusschina de Leuchtenburg cooperante et compellente cum fratribus sollicitantibus diligenter libri, ornatus et clinodia apportata sunt de Wratislavia licet plura perditia sunt [...]. Item ipse disposuit scribi quatuor Psalteria magna sicut dicitur de bonis suis patrimonialibus. Nam multa apportavit ad monasterium quia satis habuit in mundo et sacerdos et fuit ad minus Bacc [...] vel universitatis Prageñ vel Parisieñs, quia in utraque aliquandiu moratus est. Item ipse [...].*

Z informacji powyższych aż nadto wyraźnie wynika, że:

1) klasztor kłodzki posiadał w średniowieczu pewien zasób ksiąg ręko-

<sup>6</sup> Zbiór ten, znany jako *Ölsnersche Manuscripten Sammlung* (od przejściowego właściciela, W. Ölsnera), uchodził za zaginiony w czasie ostatniej wojny. Odnaleziony przez wojska radzieckie, został na początku 1958 r. przekazany władzom polskim. Obecnie znajduje się w WAP we Wrocławiu, sygn. Kl. 2.

<sup>7</sup> Ze względów technicznych marginalia umieszczamy w tekście, zaznaczając to ostrymi nawiasami.

piśmiennych, które szczególnie sobie cenił, kładąc je na równi z kosztownościami klasztornymi;

2) w 1406 r., a więc wkrótce po udaniu się w r. 1405, na wezwanie Władysława Jagiełły, części zakonników kłodzkich do Krakowa księgi i klejnoty klasztoru kłodzkiego zostały wywiezione do Wrocławia, gdzie złożono je „do wiernych rąk“;

3) w 1525 r. (?) księgi, szaty liturgiczne i inne klejnoty wróciły do Kłodzka, ale część ich przepadła;

4) klasztor kłodzki posiadał co najmniej cztery wielkie psalterze, sporządzone na polecenie i kosztem prepozyta Hinko [?] Kruščina de Leuchtenburg, przebywającego przedtem jakiś czas na studiach na uniwersytecie praskim czy paryskim;

5) ten sam prepozyt złożył w klasztorze kłodzkim wiele psalterzy własnych, które posiadał, gdy był jeszcze osobą świecką, jak i później, gdy został duchownym.

Fakty powyższe nie tylko podpierają pośrednio domysły i koncepcję Bernackiego, ale jednocześnie znacznie osłabiają apodyktyczne twierdzenia Taszyckiego, że

*Psalterz floriański* nie śląska zrodziła gleba. Nie sprzyjały temu warunki, w jakich na przełomie w. XIV i XV żyć przyszło ludności polskiej na Śląsku. Pisaniem ksiąg polskich tutaj się nie zajmowano, nie było po temu odpowiednich pracowników w kołach śląskich ludzi oświeconych. Nie spod śląskiej ręki wyszedł *Psalterz floriański*<sup>8</sup>.

Kronika Michała z Nysy nasuwa raczej odmienne refleksje. Poza tym nie wykluczone, że przytoczone jej ustępy kryją w sobie odpowiedź na pytanie Rosponda, skąd się wzięła we Wrocławiu owa karta pergaminowa z XIV w. zawierająca trójjęzyczny tekst psalmu „*Beatus vir*“, tekst wpisany przez pierwszego kopistę *Psalterza floriańskiego*.

\*

Do najbardziej fascynujących, a wciąż jeszcze nie rozwiązanych zagadek *Psalterza floriańskiego* należy kwestia plecionki-*signum*, czy też znaku monogramatycznego, o którym, jak zaznaczyliśmy, panuje mniemanie, że występuje tylko w trzech następujących miejscach omawianego zabytku: 1) na karcie 3r, w górnym lewym narożniku, wśród girlandy ozdabiającej inicjał B; 2) na karcie 53r (il. 1), w lewym dolnym narożniku, podtrzymywany przez anioła i mający jako *pendant* w prawym dolnym narożniku herb Andegawenów podtrzymywany przez takiegoż anioła; 3) na karcie 59r, podtrzymywany również przez anioła.

<sup>8</sup> Taszycki, „*Psalterz floriański*“ jest zabytkiem małopolskim, s. 125.

Trzy powyższe plecionki rzucają się w oczy przede wszystkim dzięki swym rozmiarom i starannemu wykonaniu. Nie są to jednak trzy jedyne plecionki na kartach tego zabytku. Przeprowadzone przeze mnie jeszcze w r. 1939, w przededniu wywiezienia *Psalterza* do Kanady, szczegółowe badania jego strony dekoracyjnej doprowadziły nieoczekiwanie do wykrycia w kilku barwnych wstawkach międzywierszowych dalszych plecionek. Owe plecionki-*signa*, w liczbie aż 11, stanowią w tych wstawkach, wypełnionych ornamentem, już to jeden z głównych, już to jeden z równorzędnych elementów dekoracyjnych. Rozmiarami kilkakrotnie mniejsze od trzech znanych, i jednocześnie mniej starannie wykonane, uszły one uwagi dotychczasowych badaczy, a co dziwniejsze — nie dojrzał ich także historyk sztuki Władysław Podlacha, który inne sąsiednie iluminacje opisał bardzo dokładnie w swym studium z roku 1939<sup>9</sup>.

Pierwsza spośród wstawek zawierających plecionki kryje się na karcie 56r (il. 2), w prawej kolumnie, jako zakończenie dekoracyjne 16 wiersza od góry. O trzy wiersze wyżej iluminator wprowadził wstawkową sylwetkę psa w biegu, a niżej, w lewej kolumnie — skradającego się lisa. Obydwa rysunki są opisane przez Podlachę. Interesująca nas wstawka tworzy malarskie zakończenie niemieckiego wersetu z psalmu XXXIV: „*Sy werdin gekart czu rucke*“ („Obróćeni bódzcie opak“). Składa się ona z wężykowatej, falistej linii o trzech górnych i trzech dolnych kolistych wypukłościach. Zbocza tych wypukłości przyozdobione są ornamentem w kształcie ostrych, przeważnie wydłużonych trójliści. Bliższe zbadanie tych ostatnich i występujących na innych miejscach podobnych im ozdóbek nasuwa przypuszczenie, że mogą to być miniaturowe wariacje na temat heraldycznych linii andegaweńskich, niedokładnie i niedbale wystylizowane, a w danym wypadku nieco odmienne w rysunku od lilii, jakie artysta wyrysował na tarczy herbu andegaweńsko-węgierskiego na karcie 53r, na której, jak wiadomo, widnieje po lewej stronie jako *pendant* również monogram-plecionka.

W wypukłościach i zagłębieniach falistej linii wstawki zostało wymalowanych sześć plecionek, utworzonych z dwu miniaturowych *m m* czy też *M M*, niestarannie wykonanych, ale bardzo podobnych do trzech plecionek dotychczas znanych. Wężykowato-kabłąkowata linia i wyrastające z niej jak gdyby lilie, również niestarannie wykonane, oddane są w kolorze niebieskim. Plecionki są tego samego koloru, natomiast dla okalających je kropek użyto koloru czerwonego.

<sup>9</sup> W. Podlacha, *Miniatury „Psalterza floriańskiego“*. W księdze zbiorowej: *Psalterz floriański łacińsko-polsko-niemiecki*. Rękopis Biblioteki Narodowej w Warszawie. Wydali: R. Ganszyniec, W. Taszycki, S. Kubica. Staraniem i pod redakcją L. Bernackiego. Lwów 1939.

Drugą i trzecią wstawkę z tajemniczą plecionką znajdzie czytelnik w niedalekim sąsiedztwie, na karcie 57r (il. 3). Zostały one wprowadzone do lewej kolumny tekstu, przy czym wstawka druga mieści się w wierszu 13 od góry, a trzecia o siedem wierszy niżej. Wstawka druga stanowi również zakończenie wersetu niemieckiego z psalmu XXXIV: „*Begrifende den durftigen*“ („Wytargaiocz potrzebującego“). W przeciwieństwie do kabłąkowatego rysunku wkładki pierwszej widnieje tu jakby pięć tarcz-pól i dwa okrągłe półpola na skrajach przeciwnych. Na trzech środkowych, pełnych polach widzimy po jednej plecionce — nie różnią się one niczym od plecionek poprzednich.

Dwa pozostałe pełne pola posiadają jak gdyby roślinny rysunek, zbliżony kształtem, bardziej niż na wstawce pierwszej, do lili heraldycznych, ale również niestarannie wykończonych. Na skrajnych półpolach rysunki są zamazane i niewyraźne.

Tło wstawki jest w kolorze niebieskim. Biały kolor pergaminu został użyty na pola tarczy, przy czym tarcze z liliami mają jak gdyby wpisane na białych polach drugie tarcze w kolorze niebieskim. Wszystkie trzy plecionki tej wstawki wykonano w kolorze niebieskim, zarysy zaś posiadają barwę białą, przy czym pierwszy jest oprowadzony linią czerwoną.

Wstawka trzecia, najkrótsza, ozdabiająca koniec wiersza 6 od dołu w tej samej lewej kolumnie, zamyka także werset niemiecki psalmu XXXIV: „*Uf sten dy geczuge der bosin*“ („Wstawsi swatczy zli“). W rysunku zewnętrznym jest ona podobna do pierwszej, składa się z kabłąkowatej, falistej linii, tworzącej tylko trzy półkoliste wygięcia i dwa podobne zagłębienia. Z linii tej, traktowanej, być może, jako sfalowana łodyga roślinna, wyrastają ozdoby liściasto-kwiatowe, mniej lub więcej przypominające swym kształtem lilie andegaweńskie. W pierwszych dwu półkolach wmalowane są, podobnie jak i w dwu poprzednich wstawkach, dwie plecionki, w pozostałych zagłębieniach widnieją jak gdyby rysunki roślinne: pierwszy ma kształt trójliścia, który można dość często spotkać i na innych kartach rękopisu; drugi nieco przypomina lilie heraldyczne, wyrastające ze wspólnej podstawy. Trzeci ma również wygląd lili, ale nieco więcej zbliżony do jej kształtów heraldycznych. Całość wstawki robi wrażenie dwu wzajemnie uzupełniających się, równowartościowych pod względem znaczenia ornamentów. Pod względem kolorystycznym wstawka ta jest jednobarwna koloru czerwonego.

Dzięki tym trzem wkładkom liczba tajemniczych plecionek-monogramów urasta do 14. Należy podkreślić, że zarówno nowo odkryte, jak i znane dotychczas trzy plecionki zgrupowane są — poza pierwszą — na bliskich sobie kartach: 53r (znana dotychczas), 56r (sześć nowych), 57r (trzy i dwie nowe), 59r (znana). Wszystkie one wprowadzone zostały przez iluminatora w najbardziej nasyconej dekoracji części *Psalterza*, przy



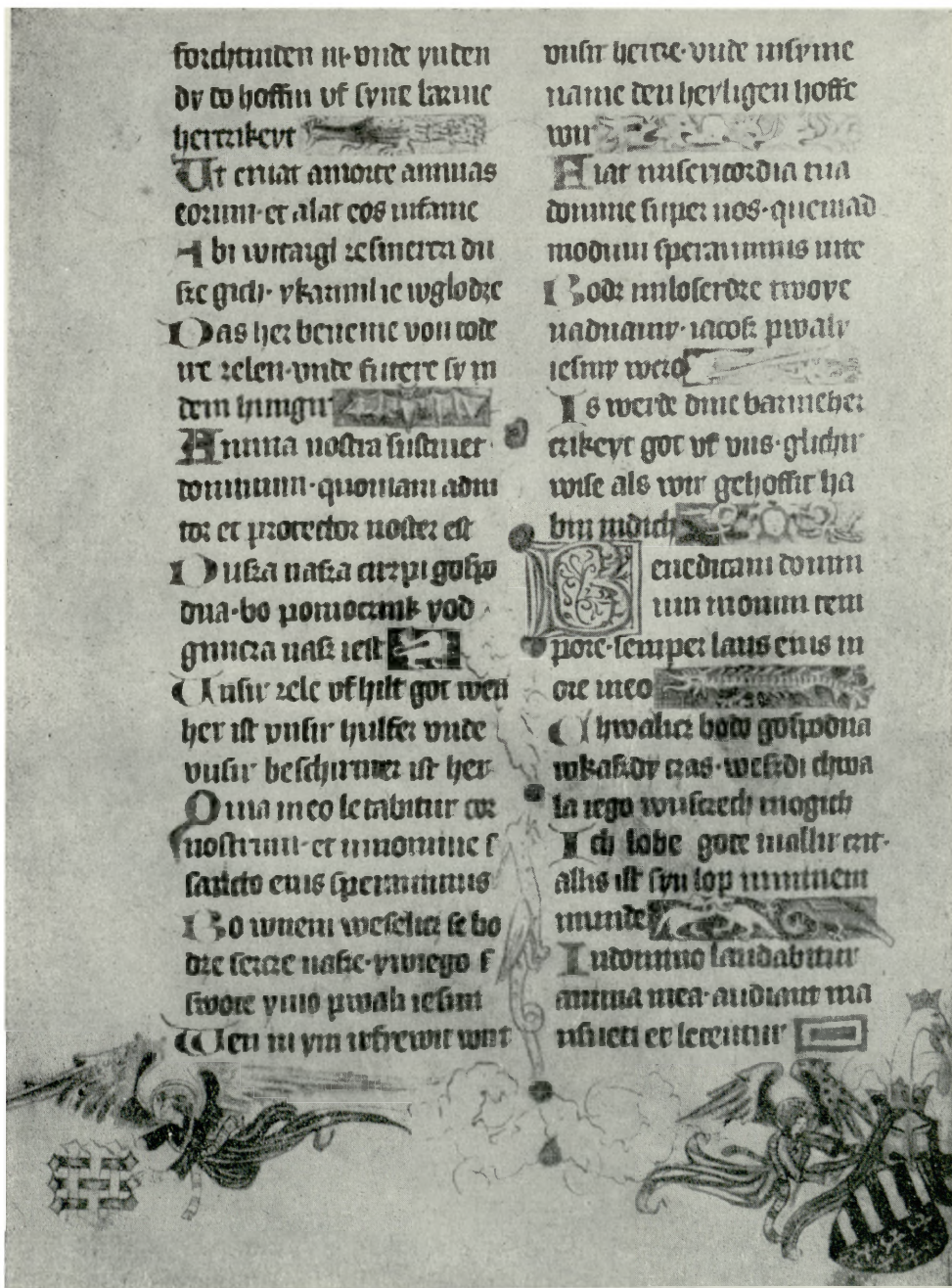
czym wśród tych dekoracji znajduje się na karcie 53r znany nam dobrze herb andegaweński, a na karcie 50r wykryta w 1939 r. przez Polackównę we wstawce międzywierszowej tarcza herbowa, podtrzymywana przez dwu giermków, podzielona na dwa pola przyozdobione w pasy i lilie, w których to znakach łatwo rozpoznać połączenie herbu rodowego Andegawenów z herbem Węgier. W świetle tych faktów ornamenty w kształcie lilii towarzyszące nowo odkrytym plecionkom mimo woli kierują uwagę badacza ku hipotezom wiążącym *Psalterz* z Andegawenami i z królową Jadwigą. A jeśli ozdoby te są herbowymi liliami Andegawenów, to umieszczone w ich sąsiedztwie plecionki dają podstawę do poparcia przypuszczeń, że są one związane nie z kłodzką *Mons Mariae*, a raczej z plecionką królowej Jadwigi w sali Kazimierzowskiej na Wawelu w Krakowie.

\*

Na parę lat przed II wojną światową uwagę badaczy *Psalterza* zwróciły ornamenty heraldyczne rozsiane na jego kartach. Badanie tych ornamentów podjęła Polackówna i wyniki podała w krótkim szkicu *Analiza elementów heraldycznych w miniaturach „Psalterza floriańskiego“*. Szkic ów, potraktowany jako uzupełnienie wspomnianej rozprawy Podlacha o miniaturach tego zabytku, dał Polackównie okazję do wysunięcia jeszcze jednej interpretacji plecionki, w której pragnęła ona widzieć zawołanie rodowe Andegawenów.

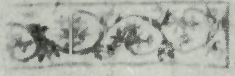
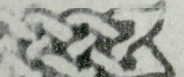
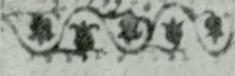





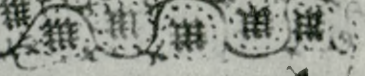

W badaniach swych Polackówna ograniczyła się, niestety, tylko do kilku okazów charakteru heraldycznego, nie wyczerpując wszystkich tego rodzaju przykładów. Pominęła np. (czy też jej nie zauważyła) wstawkę dekoracyjną na karcie 54r, w wierszu 7 lewej kolumny, wstawkę mającą kształt listewki podzielonej na osiem pól, z których trzy wypełnione są wizerunkami orzełków barwy niebieskiej, wykonanych sylwetowo i dość niedbale. Na polu siódmym widzimy rysunek lwa, a na pozostałych — ornament, który można by chyba określić jako wariację na temat lilii, wykonanych i tu bez precyzji. Nie zbadano również pod względem heraldycznym wizerunku orzełka na karcie 54r, w wierszu 11 od góry, w prawej kolumnie, umieszczonego na tarczy i jak gdyby z zarysem korony na głowie.

Na szczególną uwagę heraldyka zasługuje, także przez Polackównę pominięty, niewielki ornament na karcie 51v, w wierszu 11 od góry, w lewej kolumnie w zakończeniu wersetu polskiego. Ornament powyższy ma kształt czerwonego kwadratu, na którym widnieje głowa białego koloru o fantastycznym i zagadkowym wyglądzie. Rysunek ten, po raz pierwszy zarejestrowany przez Podlachę, został przez niego potraktowany jako ilustracja będąca kapryśnym wytworem średniowiecznej wyobraźni. Jego

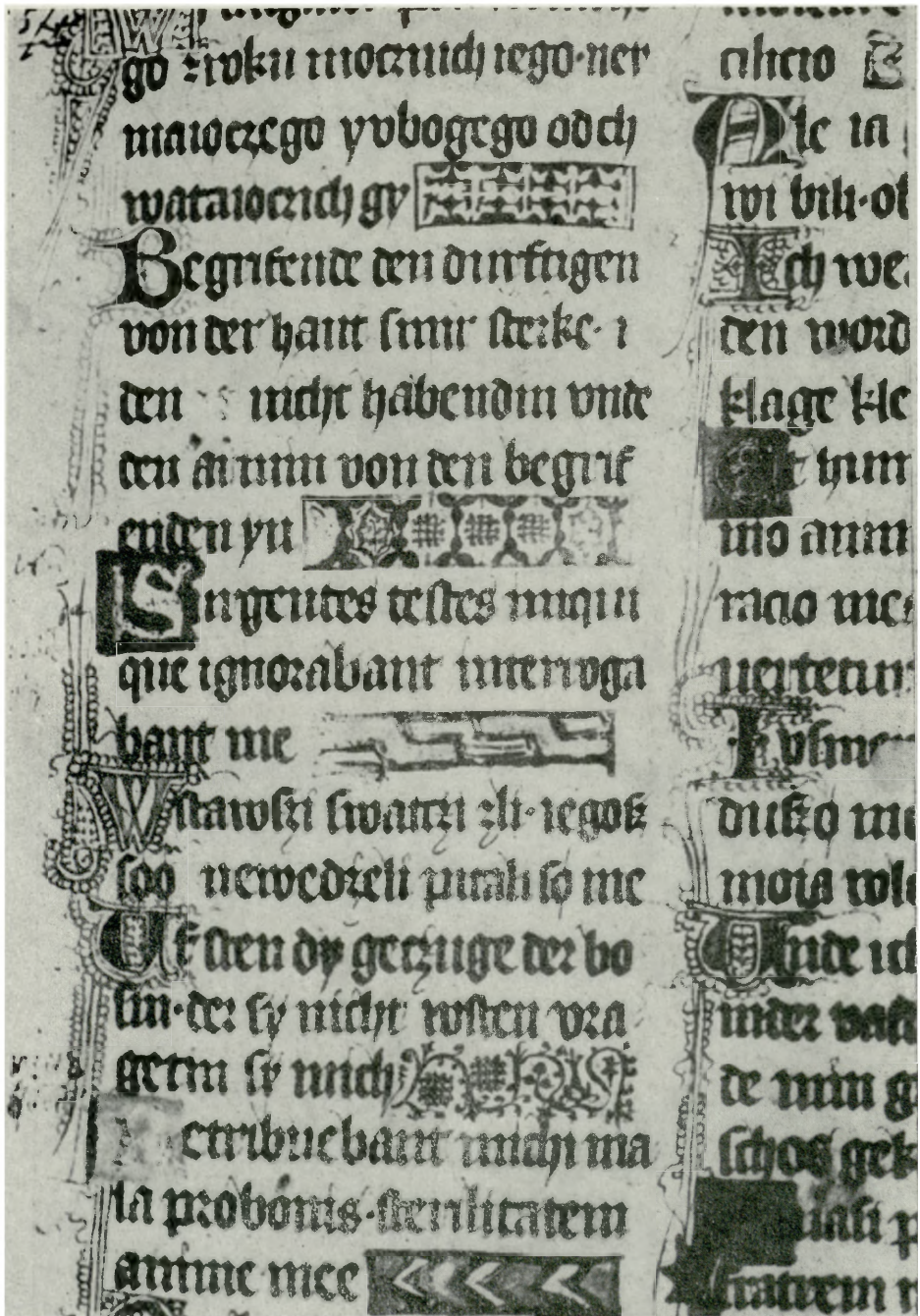


Il. 1. Psalterz floriański, k. 53r z signum-plecionką w lewym dolnym rogu.



<p>dy aneuuech            rma et scu          e maduuto            vscit. yvof          z nme          ofm unde di          nstant cru            ueam et co          ius eos qui          me. dit am          tua ego sum          vswofki prz          rondo me.          ney zbaue          in            u croeue vu</p>	<p>in bodzce. gik sukaro du          szo moio    <b>G</b>eschant werdin unde          schamen sich. dy suchenden          myue zele    <b>H</b>uertantur retrorsum          et confundantur. cogitan          tes nich mala    <b>O</b>brocem bodzce opak          vobromoczem bodzce. mi          flocz nme zlaa    <b>S</b>y werdin gekant cru          rucke unde werdin gesch          ant. dy gedenkenden myr          dy bosm    <b>H</b>iant tamquam puluis          ante faciem uenti. et ange          lus domini cohortans eos.    <b>G</b>odzce iaco prochy przed</p>
--	--

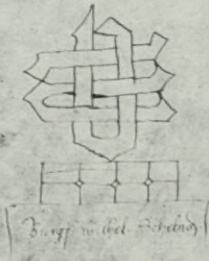
Il. 2. Psalterz floriański, k. 56r z plecionką w prawej kolumnie.



Il. 3. Psalterz floriański, k. 57r z plecinkami w lewej kolumnie.

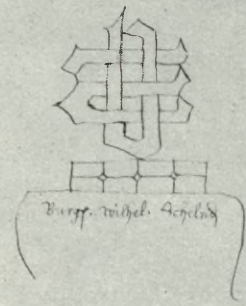


**N**omine Ammi Amen Sub anno nativitate eiusdem millesimo  
 quadringentesimo quinquagesimo tertio indictione prima Pontifica  
 tue S. m. c. p. e. d. i. Martii a. p. p. Quinti anni eius Sexto  
 Saturni de vespina sexta mensis eius hora vespere in Notaria  
 libere et legitime sita in meo Notario p[ro]vincia Consuetudo  
 liberalit[er] honorabile viri D[omi]ni Augustini de Boh[em]a Cancellarij  
 libere Executor ultime voluntatis D[omi]ni Alberti quondam Austriaci  
 meo fratre Archidiaconi Ecclesie libere verus et legitimus de curia  
 ratione constitutione et mandato per litteras pub[lic]e manu proce  
 dit Johanne Bolognensis de Legnec[ia] — confectum michi Notario  
 ac testibus — ostensum claruit eundem Executorioq[ue] nemini  
 eiusdem — debet et contulit man[us] manum concessit annui  
 in se sup[er] bonis Johanne ato Jan[is] Buxici in antiqua parochia  
 Bratislaviensi districtus sui ducatus constituti discretio vobis  
 D[omi]ni Alarici ecclesie libere p[ro]p[ri]e queri procurator — hen  
 ricus Bleser similiter eundem ecclesie libere Alarici ut  
 afferret expensis huius donationem a p[ro]prio d[omi]no donationem —  
 acceptavit tali modo q[uod] in annotatione dicti d[omi]ni Alberti  
 a vobis singulis dicta marca annua concessit vobis Alaricus  
 proceptos d[omi]ni Alarici pro eodem d[omi]no Augustino Boh[em]o p[ro]p[ri]o  
 promisit insuper p[ro]p[ri]o d[omi]ni Augustini Boh[em]o p[ro]p[ri]o huius  
 donationem non velle revocare in toto neq[ue] in parte s[ed] p[ro]p[ri]o  
 in omnibus suis clausulis et punctis inviolabiliter observari  
 Super quibus omnibus — confectum est p[ro]prio publico Notario  
 Acta sunt hec — pontibus — presencibus — rogata



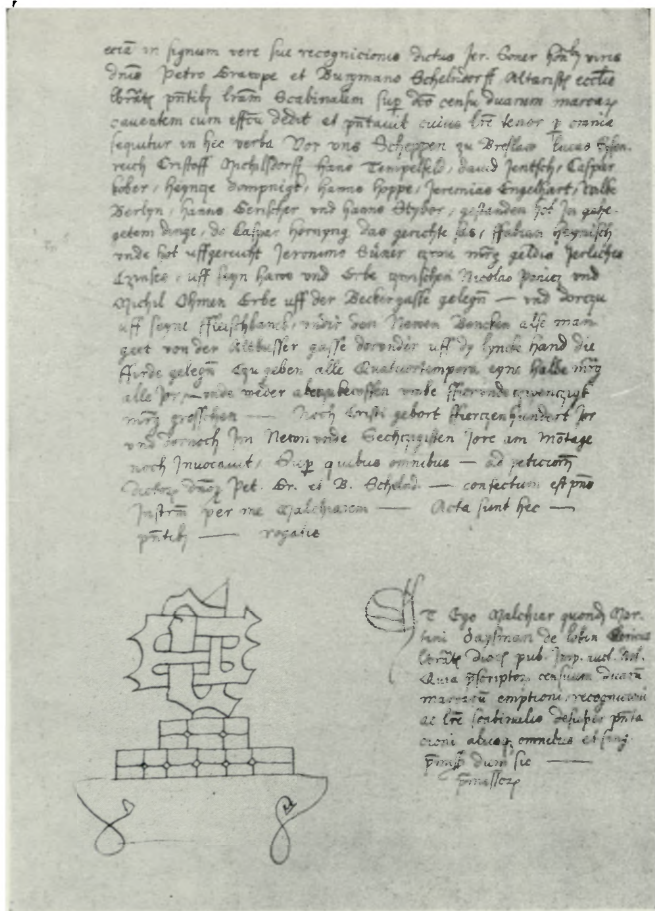
Ego Augustinus quondam Bohemus  
 Archidiaconus de parochia Tercio vobis  
 Notarius publicus D[omi]ni Augustini Boh[em]i  
 Quia dicti vobis vobis vobis  
 anno donationem illam a p[ro]prio  
 d[omi]ni Augustini Boh[em]i p[ro]p[ri]o  
 f. l. i. f. e. a. p[ro]p[ri]o p[ro]p[ri]o p[ro]p[ri]o  
 manu Augustini Boh[em]i a p[ro]prio  
 D[omi]ni Augustini Boh[em]i p[ro]p[ri]o vobis con  
 fectum est p[ro]prio publico Notario  
 Acta sunt hec — pontibus — presencibus — rogata

declarando — in possessionem realem et comp[er]entem p[ro]p[ri]etatem ecclesie sed  
 et p[ro]p[ri]etatem et p[ro]p[ri]etatem eandem p[ro]p[ri]etatem ad ea d[omi]no p[ro]p[ri]o p[ro]p[ri]o  
 m[er]ito de statuto et consuetudinebus ipsius ecclesie observanda ac de  
 capite alienatione et conservacione ipsius m[er]ito p[ro]p[ri]o p[ro]p[ri]o  
 ecclesie et d[omi]ni p[ro]p[ri]o ac d[omi]ni p[ro]p[ri]o p[ro]p[ri]o p[ro]p[ri]o p[ro]p[ri]o  
 forem de dictam p[ro]p[ri]etatem et eandem p[ro]p[ri]etatem p[ro]p[ri]o p[ro]p[ri]o  
 et eandem p[ro]p[ri]etatem p[ro]p[ri]o p[ro]p[ri]o p[ro]p[ri]o p[ro]p[ri]o p[ro]p[ri]o p[ro]p[ri]o  
 p[ro]p[ri]o p[ro]p[ri]o p[ro]p[ri]o p[ro]p[ri]o p[ro]p[ri]o p[ro]p[ri]o p[ro]p[ri]o p[ro]p[ri]o  
 Super quibus omnibus — D[omi]ni Petrus Dost p[ro]p[ri]etatis sibi  
 p[ro]p[ri]o p[ro]p[ri]o p[ro]p[ri]o p[ro]p[ri]o p[ro]p[ri]o p[ro]p[ri]o p[ro]p[ri]o p[ro]p[ri]o  
 Acta sunt hec anno — pontibus — rogata

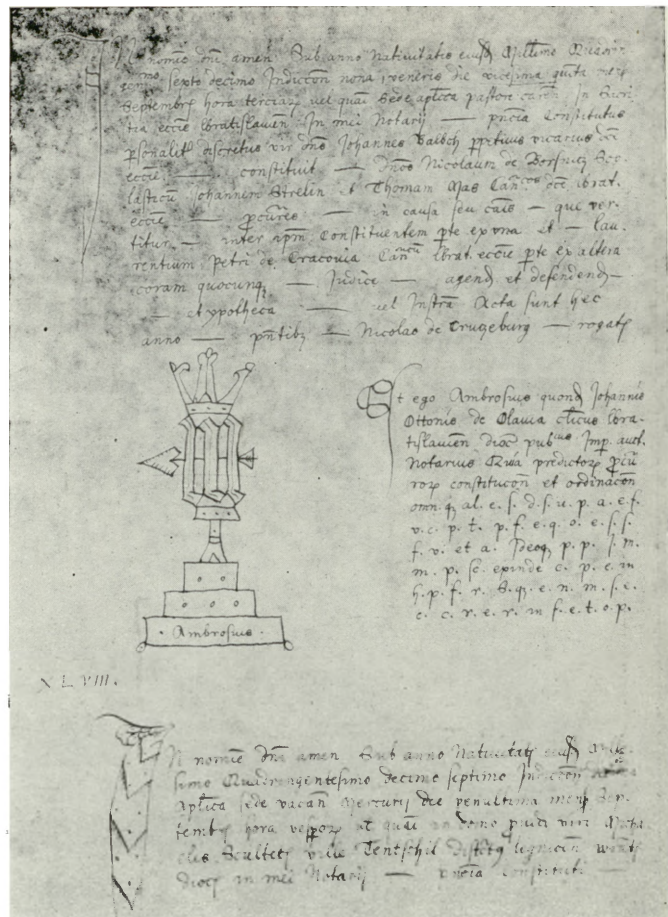


Ego Augustinus quondam Bohemus  
 Archidiaconus de parochia Tercio vobis  
 Notarius publicus D[omi]ni Augustini Boh[em]i  
 Quia dicti vobis vobis vobis  
 anno donationem illam a p[ro]prio  
 d[omi]ni Augustini Boh[em]i p[ro]p[ri]o  
 f. l. i. f. e. a. p[ro]p[ri]o p[ro]p[ri]o p[ro]p[ri]o  
 manu Augustini Boh[em]i a p[ro]prio  
 D[omi]ni Augustini Boh[em]i p[ro]p[ri]o vobis con  
 fectum est p[ro]prio publico Notario  
 Acta sunt hec — pontibus — presencibus — rogata

In nomine d[omi]ni Amen Anno a nativitate eiusdem millesimo quadi  
 ngesimo sexagesimo quarto indictione quarta die vero venie  
 decima quarta mensis eius pontificatus d[omi]ni x. p. e. d. i. d. p[ro]p[ri]o  
 p. p. p. Tercii anni Sexto in meo Notario — p[ro]p[ri]o p[ro]p[ri]o p[ro]p[ri]o  
 p[ro]p[ri]o p[ro]p[ri]o p[ro]p[ri]o p[ro]p[ri]o p[ro]p[ri]o p[ro]p[ri]o p[ro]p[ri]o p[ro]p[ri]o  
 p[ro]p[ri]o p[ro]p[ri]o p[ro]p[ri]o p[ro]p[ri]o p[ro]p[ri]o p[ro]p[ri]o p[ro]p[ri]o p[ro]p[ri]o  
 p[ro]p[ri]o p[ro]p[ri]o p[ro]p[ri]o p[ro]p[ri]o p[ro]p[ri]o p[ro]p[ri]o p[ro]p[ri]o p[ro]p[ri]o



II. 6. Instrument notarialny z r. 1460 z signum-plecionką.

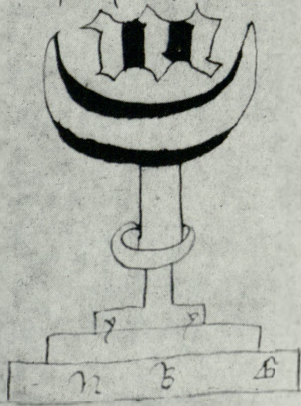


II. 7. Instrument notarialny z r. 1416 z signum w kształcie litery przebitej strzałą.



In nomine domini amen. Nos Nicolaus Petri dei Bo-  
 septer de Soltho libratus dioc.  
 pub. imp. auct. not. et scr. ca  
 causaz Consistorij libratus p. o.  
 e. s. d. s. u. p. coram p. libato -  
 Michaeli Besimbirke vicente  
 officiali libratus et p. cum f.  
 e. a. u. e. p. t. p. i. e. q. sic f. u.  
 e. a. p. eoq. de mandato - Instrum.  
 p. alium me alijs p. d. t. p. n. e.  
 m. f. e. c. unum appenhen sigilli  
 officialis libratus composu. r. e. n.  
 m. e. t. u. o. p. a. n. t. i. s.

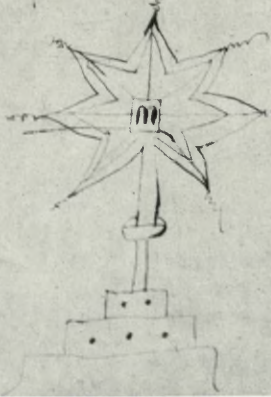
In nomine domini amen. Nos Nicolaus Petri dei Bo-  
 septer de Soltho libratus dioc.  
 pub. imp. auct. not. et scr. ca  
 causaz Consistorij libratus p. o.  
 e. s. d. s. u. p. coram p. libato -  
 Michaeli Besimbirke vicente  
 officiali libratus et p. cum f.  
 e. a. u. e. p. t. p. i. e. q. sic f. u.  
 e. a. p. eoq. de mandato - Instrum.  
 p. alium me alijs p. d. t. p. n. e.  
 m. f. e. c. unum appenhen sigilli  
 officialis libratus composu. r. e. n.  
 m. e. t. u. o. p. a. n. t. i. s.



Et ego Nicolaus Petri dei Bo-  
 septer de Soltho libratus dioc.  
 pub. imp. auct. not. et scr. ca  
 causaz Consistorij libratus p. o.  
 e. s. d. s. u. p. coram p. libato -  
 Michaeli Besimbirke vicente  
 officiali libratus et p. cum f.  
 e. a. u. e. p. t. p. i. e. q. sic f. u.  
 e. a. p. eoq. de mandato - Instrum.  
 p. alium me alijs p. d. t. p. n. e.  
 m. f. e. c. unum appenhen sigilli  
 officialis libratus composu. r. e. n.  
 m. e. t. u. o. p. a. n. t. i. s.

II. 8. Instrument notarialny z r. 1432 z signum-litera.

In nomine dei amen Sub anno Nativitate eiusdem Millesimo  
 Trecentesimo sexagesimo primo Idibus quarta die proximo mens aprilis  
 hora quasi nocte in Curia Bratyslaviensi habitante Decret  
 fidei viri Magistri Johannis Borchonensis Curie Bratyslaviensis in me  
 notarij publici et testium subscriptorum ad hoc vocatorum fidei et re  
 gatorum pntia Constituti Joem Magr Johannes et honesta Dna Eli  
 na conthoralis eius legitima non compulsi n. o. n. d. s. p. l. b.  
 et vel. recognoverunt et publice sunt confessi qd ipse Magister Jo  
 hannes domo in vicinis domus sue situatam bone meone sua  
 Johani deo Nofin olim dicitur nove Capelle bte Marie virginis  
 eccie Bratyslaviensi in sepe ante et n. p. certa pecunie summe con  
 stituit qua videlicet ipse Magr Johani ut assidui integralis esset  
 ppletata mare in altum murato circumdaret excepto qd eadem  
 domus adhuc ad manus suas fideles v. p. ipse Magr Johannis staret  
 ut expresse patebatur Promittentes insup expresse michi — y. d. m.  
 domo nullo unq. tempe impetru sua arrestari vellent in iudicio  
 vel extra iudicium vel occulte duci vel induci quous queto  
 in iudicio sua colore sed pmissam recognicionem et possessionem nra  
 pabe atq. pta Insup dicitur datus Magr Johannes q. fluxus la  
 decursus aque qui de dca domo veniunt et eius curia p curia  
 pfati Magr Johannis fluit et decurrit non de iure sed ex gra  
 et favore eadem Magr Johannis fluit et decurrit que meatum  
 ipse Magr Johannes impediri potest simul et pnta qua facta est ad  
 curiam ipius Magr Johannis de curia domus pnta ex gra sua  
 et favore obstrui potest qd sui placuerit voluntati Sup quib.  
 omnib. — Magr Johannes Borchonensis sibi fieri petiit a me — hoc pnta  
 publicum infra Acta sunt hęc Anno — et rogat



Et ego Mathias pnta Nicolaus de Selt  
 berg libraty dyoc. publicus impiali  
 aucte notarius pnta omnia et sing.  
 dum s. u. pnta. q. et sic. v. n. d. pnta.  
 n. t. pnta. l. t. q. q. se. n. u. d. r. q.  
 et reg. comp. et r. h. fo. pub. res.  
 d. o. c. m. c. q. q. n. pnta. et sup.  
 om. pnta.


Il. 9. Instrument notarialny z r. 1381 z signum w kształcie gwiazdy z literą  
 w środku.



107

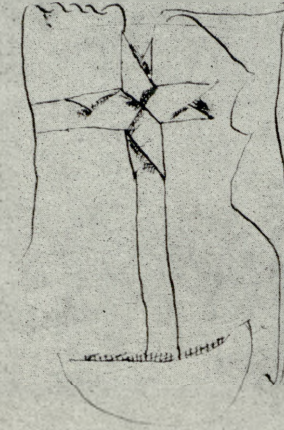
de p. d. i. sp. i. p. i. n. v. t. e. r. a. n. d. e. i. n. v. i. t. e. i. t. e.  
 i. n. o. b. i. s. c. l. a. e. s. p. o. n. a. t. h. e. p. n. a. t. i. c. a. q. u. e. o. n. e. d. i. c. t. a. e. t. p. u. b. l. i. c. a. u. n. i. v. e. r. s. i. t. a. t. i. s. i. n. c. o. r. p. o. r. a. t. i. o. n. i. s. e. c. c. l. e. s. i. a. p. r. o. c. i. p. a. t. i. n. l. i. s. t. a. d. y. c. o. l. b. r. a. t. i. s. l. a. u. r. e. n. t. i. a. s. c. o. n. c. e. s. s. a. s. p. d. o. m. i. n. o. s. t. r. a. t. o. s. s. a. n. c. t. i. s. c. r. u. c. i. s. p. a. r. t. i. s. s. i. m. u. m. i. n. x. p. o. p. r. i. e. m. e. t. a. n. i. m. v. r. b. a. n. a. m. d. u. a. s. p. u. b. l. i. c. i. s. p. r. i. m. i. s. t. i. s. e. t. p. e. t. e. n. d. i. u. s. q. u. e. s. u. p. p. r. i. m. e. d. e. m. u. t. r. e. c. e. p. t. a. r. e. s. i. g. n. a. t. i. o. n. e. p. a. e. c. c. l. e. s. i. e. p. p. l. e. b. a. r. u. i. p. i. u. s. u. p. o. t. a. f. o. r. m. a. t. r. a. s. h. u. i. d. i. e. e. c. c. l. e. s. i. e. d. e. v. i. c. a. r. i. e. p. p. e. t. u. s. p. r. o. d. e. a. t. e. c. e. d. e. m. q. u. o. r. t. i. o. n. e. s. i. g. n. a. t. a. d. e. r. e. d. i. t. u. s. d. o. m. i. n. i. c. e. c. o. n. s. e. p. u. e. r. r. e. s. i. g. n. y. p. r. i. n. t. a. t. o. q. u. e. p. d. o. m. i. n. u. m. l. a. p. t. i. m. c. u. r. a. m. d. o. m. i. n. i. c. e. e. c. c. l. e. s. i. e. p. r. o. m. i. t. t. a. t. a. d. a. l. i. a. f. a. c. i. e. n. d. u. m. e. t. e. x. p. e. n. d. u. m. q. u. i. e. t. p. r. o. m. i. s. s. a. u. n. q. u. o. l. y. p. r. o. m. i. s. s. o. r. u. m. n. o. t. a. f. u. i. n. t. i. s. u. t. e. t. i. a. o. p. t. i. u. n. a. r. i. t. a. t. i. a. p. r. i. m. a. t. a. u. e. p. i. g. n. a. t. i. o. n. e. p. r. o. m. i. t. t. e. n. t. i. s. i. n. s. u. p. s. e. n. t. i. a. g. r. a. t. i. a. a. t. q. u. e. f. o. r. m. u. m. p. p. e. t. u. s. s. i. b. i. t. u. r. u. q. u. e. p. d. o. m. i. n. u. m. p. r. o. u. r. i. n. i. s. p. r. o. m. i. s. s. a. a. c. t. u. f. u. i. t. e. t. l. i. m. i. t. e. p. e. c. u. r. a. t. i. o. d. o. c. t. a. s. u. n. t. h. e. c. d. o. m. i. n. i. c. e. p. r. i. n. t. i. s. d. i. s. c. r. e. t. i. s. v. i. r. i. s. N. i. c. o. l. a. s. d. o. m. i. n. i. c. u. m. b. a. r. b. a. s. p. r. i. n. t. a. t. i. o. n. e. d. o. m. i. n. i. c. e. s. u. p. e. r. p. a. r. t. e. l. a. u. r. i. t. i. o. s. v. i. c. a. m. e. r. a. r. i. s. f. a. m. i. l. i. a. r. u. m. d. o. m. i. n. i. c. e. N. i. c. o. l. a. i. d. e. B. e. n. s. b. u. r. g. e. t. f. r. a. n. c. i. s. c. o. P. o. m. e. r. e. l. d. e. B. r. i. g. a. s. i. b. i. t. u. s. i. n. p. r. o. m. i. s. s. a. u. n. c. e. a. t. s. p. a. l. i. s. a. r. o. g. a. t. i. s.

Et ego Petrus quidam Johannes Griedencz  
 eticus voblastavlaen dyoc pubicus p. p. u. d. i. c. i.  
 aucte noy p. d. o. c. e. q. u. i. t. u. o. r. i. n. i. c. e. n. t. o. s. m. i. t. t. e.  
 e. t. s. i. n. g. l. i. s. p. r. i. m. o. i. n. t. i. t. u. s. e. u. p. r. o. d. e. a. t. i. s. t. e. s. t. i. b. u. s.  
 e. a. q. u. e. s. i. c. f. i. e. t. v. i. d. e. s. i. u. d. i. c. a. t. u. r. e. t. i. m. i. s. s. i. b. i. s.  
 s. i. p. p. r. i. m. u. m. i. n. s. u. p. f. o. r. m. a. t. i. s. p. u. b. l. i. c. i. s. r. e. c. e. p. t. i. s.  
 s. i. g. n. o. s. n. o. t. e. n. i. c. o. s. d. i. s. t. i. c. t. i. s. q. u. i. t. i. s. e. t. n. o. m. i. n. e.  
 e. t. t. e. s. t. i. s. o. m. n. i. s. i. n. s. t. r. u. m. e. n. t. i. s. p. r. i. m. i. s.



Il. 10. Instrument notarialny (rok?) z *signum* o kształcie fantazyjnym z literą w środku.

M. i. t. t. i. s. — p. r. o. t. e. s. t. a. t. i. o. — p. r. o. t. e. s. t. a. t. i. o. —  
 d. i. c. t. i. o. n. e. r. e. c. e. p. t. i. s. — d. i. c. t. i. o. n. e. d. i. c. t. a. m. e. t. d. i. c. t. a. m. p. r. o. t. e. s. t. a. t. i. o. n. e.  
 p. r. o. t. e. s. t. a. t. i. o. n. e. c. o. n. s. i. l. i. t. o. r. u. m. — p. r. o. t. e. s. t. a. t. i. o. n. e. s. i. n. s. t. r. u. m. e. n. t. i. s.  
 m. a. n. d. a. t. u. m. — c. o. r. a. m. o. f. f. i. c. i. a. l. i. — v. i. c. a. r. i. a. l. i. s. s. u. p. e. r. e. t. a.  
 l. i. t. e. r. a. r. i. u. m. i. n. t. e. v. i. c. a. m. v. i. c. i. s. r. u. b. i. c. o. s. — v. i. c. a. l. i. t. e. r. a. r. i. u. m.  
 — v. o. t. u. m. d. i. s. s. e. c. t. i. o. n. e. a. n. t. i. c. i. p. a. t. i. o. n. e. q. u. i. n. q. u. a. m. m. e. d. i. a. n. t. e. —  
 p. r. o. t. e. s. t. a. t. i. o. n. e. e. t. q. u. i. n. q. u. a. g. i. n. t. a. m. a. n. s. y. p. o. s. t. e. r. i. o. r. p. r. a. e. n.  
 p. u. b. l. i. c. i. s. t. r. a. B. e. n. e. d. i. c. t. i. s. i. m. p. r. i. n. c. i. p. i. s. d. o. m. i. n. i. c. e. B. e. n. e. d. i. c. t. i. s. d. u. x.  
 e. t. d. o. m. i. n. u. m. B. r. e. g. o. r. i. a. c. S. u. b. e. r. n. a. t. o. r. i. u. m. d. u. c. a. t. i. s. t. e. g. n. i. c. i. s. S. i. c. i. l. i. a.  
 B. e. n. e. d. i. c. t. i. a. e. p. i. s. c. o. p. i. s. l. o. r. a. t. i. s. S. i. c. i. l. i. a. d. u. x. e. t. d. o. m. i. n. u. m. l. e. g. a. t. i. o. n. e. m. s. u. p. e. r. d. i. c. t. i. s.  
 p. r. o. t. e. s. t. a. t. i. o. n. e. — p. a. r. t. e. e. t. s. u. p. d. o. m. i. n. u. m. l. e. g. a. t. i. o. n. e. m. s. u. p. e. r. d. i. c. t. i. s.  
 p. r. o. t. e. s. t. a. t. i. o. n. e. — i. n. c. i. t. a. t. i. o. n. e. l. o. r. a. t. i. s. — i. n. s. i. n. g. u. l. i. s. q. u. a. r. t. u. s.  
 t. p. u. b. l. i. c. i. a. n. n. i. S. e. p. m. a. r. c. a. s. c. u. m. v. o. t. o. f. e. r. e. n. d. e. g. r. o. s. s. i. s.  
 p. u. b. l. i. c. i. p. e. n. a. — d. e. r. e. n. u. n. c. i. a. n. d. — i. n. m. i. n. i. s. t. e. r. i. o. d. e. f. e. n. s. e.  
 r. u. b. i. c. o. — a. c. t. a. s. u. n. t. h. e. c. — p. r. i. n. t. i. s. — f. r. a. n. c. i. s. c. o. P. o. m. e. r. e. l.  
 B. r. i. g. a. e. c. a. n. o. e. c. c. l. e. s. i. a. l. o. g. i. a. t. i. e. s. t. i. s. s. e. p. u. l. c. r. i. s. d. o. m. i. n. i. c. e. l. e. g. a. t. i. o. n. e.  
 — r. o. g. a. t. i. s.



Et ego Franciscus Negru de  
 ligny cler l. b. h. a. c. p. u. b. l. i. c. i.  
 p. r. o. t. e. s. t. a. t. i. o. n. e. h. o. l. p. r. o. t. e. s. t. a. t. i. o. n. e. p. r. o. t. e. s. t. a. t. i. o. n. e. p. r. o. t. e. s. t. a. t. i. o. n. e.  
 c. u. r. a. t. o. r. u. m. c. o. n. s. i. l. i. t. o. r. u. m. e. t. i. n. t. e. n. t. i. o. n. e. a. c. o. b. l. i. g. a. t. i. o. n. e. s. u. p. e. r. d. i. c. t. i. s.  
 e. t. p. r. o. t. e. s. t. a. t. i. o. n. e. p. r. o. t. e. s. t. a. t. i. o. n. e. p. r. o. t. e. s. t. a. t. i. o. n. e. p. r. o. t. e. s. t. a. t. i. o. n. e. p. r. o. t. e. s. t. a. t. i. o. n. e.  
 p. r. o. t. e. s. t. a. t. i. o. n. e. p. r. o. t. e. s. t. a. t. i. o. n. e. p. r. o. t. e. s. t. a. t. i. o. n. e. p. r. o. t. e. s. t. a. t. i. o. n. e. p. r. o. t. e. s. t. a. t. i. o. n. e. p. r. o. t. e. s. t. a. t. i. o. n. e.  
 i. n. f. i. e. t. a. p. r. o. m. i. s. s. i. s.

Il. 11. Instrument notarialny (rok?) z *signum* w kształcie jakby krzyża na tarczy.

zdaniem, ma to być „maska przedstawiająca twarz ludzką z uszami zwierzęcia“<sup>10</sup>. Gdy się jednak przyjrzymy bliżej szczegółom tego rysunku, da się na tej głowie prócz uszu zwierzęcia wyróżnić jeszcze jak gdyby rogi i wyraźnie występujący pierścień, zwisający u brody. Całość przypomina mocno herb Wieniawę, wyobrażający, jak wiadomo heraldykom, głowę żubra, który na tarczy oprócz rogów posiada skreconą wić, przewieszoną przez nozdrza. Do tej heraldycznej uwagi dodać jeszcze można, że wizerunek ów nasuwa myśl o wizerunkach na niektórych monetach ówczesnych. Podobne wyobrażenia znajdujemy na denarach poznańskich i kaliskich bitych za Kazimierza Wielkiego<sup>11</sup>.

Oczywiście, w jednym i drugim wypadku nie ma tu mowy o dokładności i ścisłości rysunku, ale pewna niedbałość w dekoracjach *Psalterza* jest w nim zjawiskiem wcale nierzadkim<sup>12</sup>. Zwróciła już na to uwagę Polackówna, podkreślając m. in. „niedokładności“ w wizerunku orzełka heraldycznego i herbu andegaweńskiego na karcie 50r i takiegoż herbu na karcie 53r. Ograniczone, dorywcze badania heraldyczne Polackówny czekają jeszcze na swego kontynuatora.

\*

Jak zaznaczyliśmy wyżej, znak-*signum* podobny do plecionki-monogramu występującego w *Psalterzu* nie jest bynajmniej unikatem polskim, kłodzkim i wawelskim. Podobny znak, jak wiemy, wykryto na pucharze drezdeńskim królowej Jadwigi, następnie w Czechach, a nawet w dalekiej Szwajcarii. Fakt ten nie mógł nie nasunąć przypuszczenia, że literowy ten splot monogramowy, występujący w średniowieczu na różnych terytoriach Europy, może mieć jakiś związek z rozpowszechnioną naówczas symboliką upostaciowaną w inicjałach, monogramach i ligaturach i że w każdym poszczególnym wypadku plecionka-monogram mogła posiadać własne, indywidualne znaczenie.

Że przypuszczenie to nie jest pozbawione podstawy, pokazuje materiał źródłowy, którym — podobnie jak kroniką Michała z Nysy — nie zainteresowali się dotychczasowi badacze *Psalterza floriańskiego*. Mam tu na myśli *signa* średniowiecznych notariuszy, którzy uwierzytelniali nimi wystawiane dokumenty. *Signa* te zwano instrumentami notarialnymi. W szczególności pragnąłbym zwrócić uwagę na zbiór takich instrumentów pochodzących z terytorium Śląska, przekazanych do Archiwum miasta Wrocławia. Zbiór

<sup>10</sup> Podlacha, *op. cit.*, s. 102—103.

<sup>11</sup> M. Gumowski, *Podręcznik numizmatyki polskiej*. Kraków 1914.

<sup>12</sup> W związku z tym warto tu jeszcze zwrócić uwagę np. na głowę na karcie 61v, wkomponowaną również w kwadrat, a będącą być może rysunkową odmianą głowy herbu na karcie 51v.

ten uchodził do niedawna za zaginiony w czasie ostatniej wojny światowej, został jednak odnaleziony przez wojska radzieckie w Niemczech i przekazany w roku ubiegłym, podobnie jak zbiór Klosego, Polsce<sup>13</sup>. W tej interesującej księdze, pochodzącej z XV stulecia, znajduje się szereg oryginalnych instrumentów notarialnych opatrzonych w *signa* o najrozmaitszych rysunkach i kształtach. Niektóre składają się z plecionek z dwu liter — przy czym jedna z liter przypomina *M* z *Psalterza floriańskiego*.

Dla badacza *Psalterza* najbardziej interesujące *signa* znajdują się w następujących instrumentach notarialnych:

1. Instrument notarialny z r. 1453 (il. 4), wystawiony przez notariusza Burgmanusa, kleryka diecezji wrocławskiej, z *signum* w kształcie plecionki złożonej z liter *W* (*M*?) i *V* (*b*?), z podpisem na podstawie: *Burgf Wilhel. Achelndf.*

2. Instrument (rok?) wystawiony przez tegoż notariusza (il. 5), z *signum* i podpisem jak wyżej.

3. Instrument z r. 1460 (il. 6), wystawiony przez notariusza Melchiora, kleryka diecezji wrocławskiej, z *signum* w kształcie plecionki *M* (*W*?) i *V* (*U*?).

4. Instrument z r. 1416 (il. 7), wystawiony przez notariusza Ambrosiusa, kleryka diecezji wrocławskiej, zaopatrzony w *signum* złożone z litery *M* (jak w *Psalterzu*) przebitej strzałą z prawa na lewo, z podpisem na podstawie: *Ambrosius.*

5. Instrument z r. 1432 (il. 8), wystawiony przez notariusza Mikołaja, kleryka diecezji wrocławskiej, z *signum* złożonym z jednej tylko litery *M*.

Trzy następne *signa* odbiegają w swej kompozycji od kompozycji plecionki *Psalterza*, niemniej jednak zasługują na uwagę. Są to:

1. Instrument z r. 1381 (il. 9), wystawiony przez wrocławskiego notariusza Matiasa, zaopatrzony w *signum* w kształcie gwiazdy z wpisaną w środku literą *m* (?).

2. Instrument (rok?) wystawiony przez notariusza Piotra (il. 10), z *signum* o fantazyjnym rysunku z wpisaną weń literą *P*, z podpisem na podstawie: *Petrus grudentz de tuchela.*

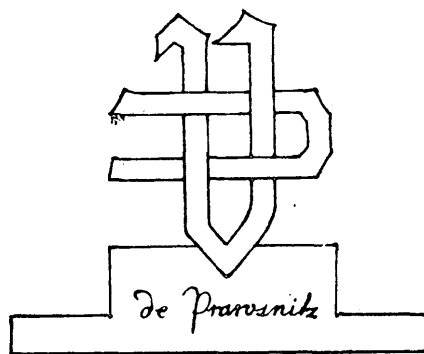
3. Instrument (rok?) wystawiony przez notariusza Franciszka Alczenaw de Legnicz (z Legnicy; il. 11), kleryka diecezji wrocławskiej, z *signum* w kształcie jak gdyby krzyża na tarczy.

Powyższy wykaz warto uzupełnić uwagą, że *signa* literowe przeplecione

<sup>13</sup> Dziś zbiór ten, ujęty w jeden wolumen jako *Instrumenta publica*, znajduje się w WAP we Wrocławiu, sygn. 910, 113, k. fol. 72.

podobnie jak monogram w *Psalterzu* dobrze były znane klasztorowi kłodzkiemu. Jako dowód może służyć instrument notarialny wystawiony dla tegoż klasztoru, a zawierający „*Vidimus privilegii ducis Johannis de Troppau super omnes libertates Monasterii [Canonicorum Regularium Glatz] de A° 1409 [?]*“, zaopatrzony w *signum* z dwu liter, V (?) i U (?), skrzyżowanych podobnie jak w *Psalterzu*.

Odpis osiemnastowieczny tego instrumentu, przechowywany w znanym nam zbiorze Kloosego, w rękopisie zatytułowanym *Diplomata fundationum, privilegia etcra Monasterii Canonicorum Regularium Glatz, exhibentia, N. 912*, zawiera na karcie 90v powyższe *signum*, a obok formułkę subskrypcyjną notariusza Wincentego, kleryka diecezji wrocławskiej.



*Et ego Vincentius quondam Bertholomei de Prawsnitz, Clericus Vratislaviens, dioec. publicus Imperiali aucte Notarius p̄ns exemplum seu transumptum de mandato et auctoritate supradicti dñi Thomae Mass. [?] decani Canonici et Administratoris in Sp̄ualibus eccl̄iae memoratae et ad petitionem p̄noīati dñi Heinrici Priore Monasterii Canior Reglari<sup>m</sup> in Glatz de ip̄a originali l̄ra exemplavi et scripsi nil addendo vel minuendo quod sensum mutet vel variet intellectũ. Et quia sc̄a [?] diligenti comparatioñ seu collatione de ip̄o exemplo seu transumpto p̄nti ad l̄ram originale p̄scriptum [?] utrumq̄ recte indem? om̄ia concordare. Ideoq̄ me hic sub ip̄o exemplo cu meis signo et noīe consuetis subscripsi in fidem et testimonium premissorum.*

Nie jest wykluczone, że dalsze badania instrumentów notarialnych mogą doprowadzić, wobec wielkiej różnorodności ich znaków, do wykrycia instrumentu z *signum* z dwu złożonych *MM*. Byłby to jeszcze jeden dowód, że każda z wykrytych dotychczas plecionek ma swą własną treść i indywidualną genezę.

\*

Przytoczone w tym szkicu świadectwa źródłowe — nieznanne dotychczas badaczom *Psalterza floriańskiego* — nie rozpraszają, oczywiście, mgły, w jaką jest spowita geneza i przeszłość tego tajemniczego zabytku. Nie dają one również dostatecznej podstawy do potwierdzenia w sposób zde-

cydowany i rozstrzygający słuszności tej czy innej hipotezy psalterzowej. Niemniej jednak wnoszą nowe szczegóły związane z tymi hipotezami i zwracają uwagę na fakty, które w dalszych badaniach nad *Psalterzem floriańskim* mogą odegrać uzupełniającą rolę dowodową.

Charakter tych świadectw zdaje się wskazywać na to, że po skłóconych ze sobą językoznawcach powinni zabrać głos z kolei i przede wszystkim historycy sztuki oraz heraldycy i podjąć próbę pogłębienia dotychczasowych badań nad dekoracyjnymi elementami *Psalterza*.

24 września 1959.